

TEST KINO DOMOWE

Soundbary stały się jednym najpopularniejszych urządzeń audio, zwykle towarzyszą telewizorowi, ale pełnią kilka ról. Najsłabsza sprowadza się do poprawy dźwięku z telewizora, bardziej zaawansowaną można określić mianem systemu kina domowego, wreszcie soundbary grają muzykę, głównie dzięki funkcjom strumieniowym.

R

ozumieją to wszyscy producenci soundbarów, rozumie i Samsung, a ponieważ jego potencjał technologiczny jest przeogromny, doświadczenie w projektowaniu tego typu

urządzeń również bardzo bogate, więc kolejne projekty "kopiają" nowoczesnymi rozwiązaniami i możliwościami rozwijania dźwięku na różne sposoby i w wielu wymiarach.

Najlepsze soundbary Samsunga należą – tradycyjnie – do serii Q. Występują w towarzystwie subwoofera, a często także fizycznie odrębnych głośników efektowych. Nowe modele kwitną wiosną, a testowany HW-Q930F zajmuje drugie miejsce od góry (za referencyjnym 990) i jest niemal tak samo jak on wyposażony.

Na wszelki wypadek wyjaśnimy, że modele z poprzednich sezonów miały tylko inne indeksy – Q930D (2024), Q930C (2023), Q930B (2022) – więc w 2025 roku można się było spodziewać modelu Q930E, jednak jest to od razu Q930F.

Mamy do czynienia z imponującą konfiguracją 9.1.4. Choć na rynku są jeszcze większe (szersze, dłuższe) listwy, to producenci rezygnują już z pogoni za największymi telewizorami – trudno dotrzymać im kroku i robić soundbary dwumetrowe...

Tym niemniej HW-Q930F robi znakomite wrażenie. Listwa jest ciężka, solidna i estetyczna. Front oraz górną ściankę pokryto metalową maskownicą, z boku są szczelbelki pełniące ważną rolę akustyczną – kierują promieniowanie umieszczonych za nimi przetworników w odpowiednią stronę.



Samsung HW-Q930F

TECHNIKA KULTURA i EFEKTY



Zestaw złacz jest racjonalny i przygotowany na każdą ważną okazję. Wciąż najczęściej (bo najlepiej) soundbar współpracuje z telewizorem wyposażonym w złącze HDMI oraz kanał zwrotny ARC. Oprócz takiego gniazda listwa ma również klasyczne, jednokierunkowe wejście HDMI oraz – dla telewizorów już raczej archaicznych (lub na wypadek sytuacji awaryjnych) – cyfrowe wejście optyczne.

Jednak apetyt rośnie w miarę jedzenia i współczesny klient pyta o możliwość bezprzewodowego połączenia wszystkiego ze wszystkim, a więc także soundbara z telewizorem. Do niedawna była to pieśń przyszłości; Wi-Fi, Bluetooth i strumieniowanie – i owszem, ale do telewizora bez kabla nie dało się podejść. Teraz się da dzięki systemowi o roboczej nazwie Wi-Fi Dolby Atmos.

Bezprzewodowe połączenie z telewizorem polega na przesłaniu sygnału audio (z telewizora) zamiast przez HDMI – do sieci, skąd "pobiera" go soundbar.

To unikalny system Samsunga pracujący tylko pomiędzy jego niektórymi soundbarami a telewizorami.

Jednym z oryginalnych pomysłów Samsunga jest "rodzinny" system Q-Symphony, w którym soundbar współpracuje z telewizorem (oczywiście nie każdym). Ta współpraca w generacji F osiąga jeszcze wyższy poziom, ponieważ wszystkim ma zarządzać sztuczna inteligencja – rozdzielając sygnał i modyfikując jego parametry.

Kolejne, obecne już od jakiegoś czasu systemy to "aktywny wzmacniacz głosu" w wersji Pro (służy do optymalizacji dialogów) oraz Adaptive Sound

korygujący parametry sygnału audio w zależności od specyfiki muzyki czy filmu.

Zasadniczo HW-Q930F nie wymaga konfiguracji wstępnej ani późniejszych zabiegów regulacyjnych. W trybie Adaptive Sound będzie radził sobie samodzielnie. Dla chętnych są jednak przygotowane rozległe ustawienia; tryby dźwiękowe (Standardowy bez korekcji, przestrzeny Surround, dla graczy), regulacje barwy (tony niskie i wysokie, 5-pasmowy korektor oraz oddzielnie poziom w subwooferze), tzw. presety na różne okazje (m.in. tryb nocny).

Do niektórych zagadnień Samsung zaprojektował nawet więcej niż jedno narzędzie (różnicując stopień skomplikowania).

Najbardziej tajemnicza jest kalibracja akustyki, która różni się od popularnych rozwiązań. Soundbar analizuje na bieżąco (bez sygnałów testowych i skomplikowanej procedury wstępnej; za pomocą wbudowanych w listwę mikrofonów) sytuację w pomieszczeniu i wprowadza korekty.

Jest też niezwykła opcja wyłączenia listwy i subwoofera oraz przekierowania wszystkich sygnałów do głośników satelitarnych.

Podstawowym typem sygnałów surround jest oczywiście Dolby Atmos, ale 930-tka dekoduje również DTS. Wi-Fi jest wszechstronne. Oprócz sterowania i obsługi własnych systemów Samsunga, pełni także podstawową rolę w strumieniowaniu. Soundbar jest kompatybilny z systemami Spotify Connect, DLNA, ma nawet Roon (!) oraz Apple AirPlay 2; nie ma (przynajmniej oficjalnie) Google Chromecast, jest za to firmowy system SmartThings odpowiedzialny za niemal wszystko: od wstępnej konfiguracji aż po włączenie listwy do domowej instalacji smart, gdzie "zakoleguje się" np. z lodówką, pralką czy zmywarką.



Panel czterech przycisków wystarczy do obsługi podstawowych funkcji.



Matryca wyświetlacza jest niewielka, ale dostatecznie czytelna.



Połączenie z telewizorem załatwia tradycyjnie HDMI ARC, a także firmowy, bezprzewodowy tryb Wi-Fi z transmisją Dolby Atmos.



"Szczelbelki" to część układu akustycznego, kierunkują falę dźwiękową. Front oraz część górnej ścianki pokrywa solidna, metalowa maskownica.

ODSŁUCH

Zaczynamy tak, jak prawdopodobnie znacznie większość użytkowników niecierpliwie oczekujących na pierwsze dźwięki, uruchamiających sprzęt bez zagłębiania się w instrukcje, filmiki i podpowiedzi. W trybie fabrycznym poziom najniższych częstotliwości (zarówno kanał subwoofera, jak i korektor) pozostaje w położeniu neutralnym (czyli 0); jednocześnie ustawiony jest tryb Surround, który oznacza intensywne uprzestrzennienie wszystkich materiałów (zarówno filmowych, jak i stereofonicznych).

I już taka początkowa konfiguracja w przypadku mojego pomieszczenia, ustawienia i upodobań okazała się bardzo dobra, chociaż jeszcze nie najlepsza. Jest w niej dużo przestrzennych efektów, ale jest też tonalnie dobrze zrównoważona, bez podkreślenia skrajów pasma. A skoro do tego dochodzi dobra dynamika, przestrzenny rozmach i szczegółowość, to powstaje spektakl, jakiego tylko można sobie życzyć, bez buczenia i ostrości. Praca kanałów efektowych jest wyraźna, nie ma wątpliwości, że 930F jest czymś więcej niż samą listwą. Taką prezentacją można się upajać od pierwszych chwil, ale możliwe (a może nawet wskazane) są też modyfikacje, które sprawdziłem. Po pierwsze, lekkie "przygaszenie" zapędów przestrzennych (możliwe wciąż w trybie Surround), aby uwaga nie była odciągana od pierwszego planu, przy czym rozumiem wybór producenta (zapisany w konfiguracji fabrycznej) i ochotę wielu użytkowników, aby eksponować fajerwerki. Podobnie jest z basem, tyle że odwrotnie – w wyjściowym ustawieniu był dla mnie "akurat", wcale nie było go za dużo (może odrobinę...), a do tego miał dobre zejście, kontrolę i połączenie z całością. Nie było to brzmienie masywne i potężne, ale dzięki dostępnym regulacjom i takie być może.



HW-930F w optymalnym ustawieniu brzmi przestrzennie, naturalnie i komfortowo.

Można dodać mu jeszcze więcej basowej mocy i rozwinąć efekty, wtedy również nie traci spójności i przyjemnej barwy zakresu średnio-wysokotowego.

SAMSUNG HW-Q930F

CENA

4300 zł

www.samsung.com.pl

DYSTRYBUTOR

Samsung Polska

WYKONANIE

System soundbar plus subwoofer plus para głośników efektowych. Połączenia bezprzewodowe. Konfiguracja 9.1.4.

FUNKCJONALNOŚĆ

Działa (i to dobrze) od razu po podłączeniu, ale dostępne są również nieprzebrane regulacje i funkcje dodatkowe. Unikalna, firmowa, bezprzewodowa komunikacja z telewizorem. Strumieniowanie sieciowe (kompletne) oraz Bluetooth. Surround w pełnej krasie – Dolby Atmos i DTS. Nic dodać, nic ująć.

BRZMIENIE

Jak to w soundbarach – wiele zależy od trybu i regulacji, ale w zasięgu jest brzmienie zrównoważone, spójne, o przyjemnej barwie. Bas nie dudni, schodzi dość nisko, trzyma rytm i jest dobrze zintegrowany z całością. W trybie Surround – obszerna, efektowna przestrzeń (można ją jednak ograniczyć); w trybie Standard – przyzwoite stereo. Uniwersalny i elastyczny.

Konfiguracja	9.1.4
Subwoofer w zestawie	tak
Kolumny efektowe	tak
Wejścia/wyjścia HDMI	1/1
Wejścia cyfrowe	optyczne
Wejścia analogowe	nie
Dekodery surround	Dolby Atmos, Dolby Digital, DTS
Automatyczna kalibracja	tak
Pilot	tak
Aplikacja mobilna	tak
Strumieniowanie	Apple AirPlay 2, Spotify Connect, Roon, DLNA, BT
Komunikacja	Wi-Fi, BT

Pilot jest niewielki i nowoczesny, z łatwością obsłużymy funkcje podstawowe, tą drogą dotrzemy też do tych bardziej zaawansowanych.

Soundbar służy też do słuchania muzyki, co Samsung uwzględnił w trybie Standard. W przypadku materiałów dwukanałowych nie uruchamia całego arsenału wielokanałowego, brzmi oszczędniej, ale z całkiem dobrą stereofonią, pozycjonowaniem i płynnością. Nawet odrobinę zmniejszyłem poziom w kanale subwooferowym (który oczywiście wspomaga listwę również w tym trybie), aby uzyskać najlepszą równowagę, nie tracąc dynamiki i rozciągnięcia. W muzyce jeszcze bardziej procentuje dobre zgranie (sklejenie) subwoofera z listwą. Instrumenty akustyczne i wokale mają odpowiedni wolumen i plastyczność.



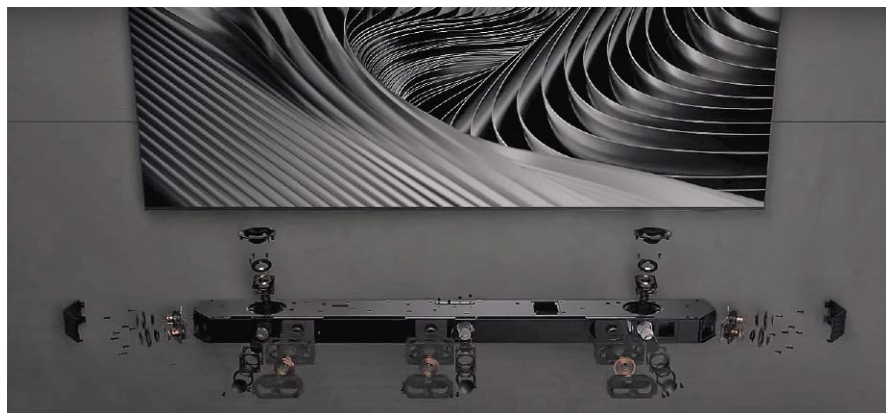
W skład zestawu wchodzi para bezprzewodowych głośników satelitarnych (tylnych, efektowych).



Na jednej ścianie umieszczono 18-cm przetwornik, na drugiej – nieco większą (przepisowo!) 20-cm membranę białą.

Hasło 9.1.4, dotyczące konfiguracji akustycznej, nie jest wyssane z palca i przesadzone. Na froncie zainstalowano trzy systemy dwudrożne dla kanałów głównych – lewego, prawego i centralnego. Każdy ma dokładnie taką samą konfigurację (to ważne dla spójności brzmienia), złożony jest z podłużnego nisko-średniotonowego i kopułki wysokotonowej. Na bokach znajdują się dwa przetworniki szerokopasmowe, ustawione pod różnymi kątami, obsługujące kanały efektowe boczne i tylne (w podstawowej warstwie dolnej). Dwa kolejne są na górnej ścianie, promieniając w stronę sufitu (to już "efekty" warstwy górnej Dolby Atmos). W satelitach są dwa szerokopasmowe – jeden dolny, drugi sufitowy. Do tego subwoofer i rachunek się zgadza – 9.1.4.

Samsung podkreśla znaczenie zmiany w konstrukcji subwoofera (względem wersji D). To komponent bardzo potrzebny, ale zwykle mało lubiany ze względu na kłopot z jego ustawieniem i ponurym wyglądem.



Konfiguracja 9.1.4 wymaga wielu przetworników oraz ich zręcznego ustawienia.

Miniaturyzacja konstrukcji mających przetwarzać niskie częstotliwości jest wciąż sporym wyzwaniem, gdzie nowoczesna technika musi zmierzyć się z niezmiennymi prawami fizyki.

Nowy subwoofer jest znacznie mniejszy, ma formę dyskretnej kostki, której schować się wprawdzie nie da, ale nie będzie ona przeszkadzać. Zmniejszeniu objętości sprzyja układ z membraną bierną.

Membrana może być bierna, ale subwoofer jako całość oczywiście jest aktywny (ma wbudowany wzmacniacz) i bezprzewodowy (sygnał z soundbara).